

12 listopada. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Mdr 13,1-9) Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa, winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw, winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. Obracają się wśród Jego dzieł, badają i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. Ale i oni me są bez winy: jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat, jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?

(Mdr 13,1-9)

Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa, winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw, winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i

piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. Obracają się wśród Jego dzieł, badają i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. Ale i oni me są bez winy: jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat, jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?

(Ps 19,2-3.4-5ab)

REFREN: *Niebiosa głoszą chwałę Pana Boga*

Niebiosa głoszą chwałę Boga,
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon.
Dzień opowiada dniowi,
noc nocy przekazuje wiadomość.

Nie są to słowa, nie jest to mowa,
których by dźwięku nie usłyszano:
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi,
ich słowa aż po krańce świata.

Aklamacja (Mt 24,42a.44)

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

(Łk 17,26-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili,

kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona”. Pytali Go: „Gdzie, Panie?” On im odpowiedział: „Gdzie jest padlina, tam się zgromadzą i sępy”.

Komentarz:

To, co najważniejsze, dzieje się we wnętrzu człowieka i znane jest jednemu tylko Bogu. Na zewnątrz między jakimiś ludźmi może nie być żadnej różnicy – dwaj ludzie tak samo pracują w polu albo odpoczywają w sypialni, dwie kobiety tak samo pracują przy żarnach – a przecież jedno z nich znajdzie się w Królestwie Bożym, a drugie poza nim.

Niekiedy jednak już na tej ziemi ujawnia się, co dzieje się we wnętrzu człowieka. Na przykład w jakimś środowisku są tacy sami, jednakowo kulturalni ludzie. Wystarczy jednak, że kogoś z ich środowiska spotka jakieś nieszczęście, żeby ujawniła się prawda o tych ludziach – jeden zmobilizuje się do pomocy, a drugi egoistycznie zamknie się w sobie. A wydawało się, że są to ludzie tego samego formatu.

Na dwóch takich samych ludzi przyjdzie pokusa do grzechu – jeden zacznie brać łapówki, a drugi wytrwa w uczciwości; jeden zdradzi żonę, a drugi dochowa przysięgi małżeńskiej; jeden będzie robił karierę za

wszelką cenę, a dla drugiego będzie ważniejsza uczciwość.

Boże uchwaj, żeby ktoś z nas z góry zaliczył siebie do tych dobrych i uczciwych. Starajmy się być uczciwi, ale nadzieję naszą złożmy w Bogu, nie w naszej uczciwości. Bóg zna nas lepiej niż my sami siebie, Bóg zna nas do końca, zna również całą naszą słabość. Także tę słabość, której my sami może się nawet w sobie nie domyślamy.

Dlatego najważniejszym wnioskiem z dzisiejszej Ewangelii niech będzie modlitwa: „Boże, Ty sam bądź moją mocą! Nie dopuść, żeby moja słabość doprowadziła mnie do niewierności Twoim przykazaniom! Wspomagaj mnie zwłaszcza w chwilach próby i pokusy. Bo jeśli Ty, Boże, nie wzmocnisz mnie swoją łaską, ja mogę bardzo daleko odejść od Ciebie!”

o. Jacek Salij OP